

języcznej. Problem Resortowy realizowany był niejako w trzech etapach, z których dwa można uznać za zakończone. W pierwszym, półtorarocznym okresie, położono nacisk na tzw. zagadnienia ogólne, stanowiące podstawę metodologiczną i bazę materiałową do wykonania zakreślonego planu badawczego. Etap drugi wypełniły głównie badania monograficzne prowadzone w poszczególnych grupach tematycznych. Opracowano wtedy wiele wartościowych naukowo monografii wypełniających w znacznym stopniu luki w historiografii polskiej. Etap trzeci — nie zakończony do dziś — to koncentracja na pracach syntetyzujących dotychczas osiągnięte wyniki. Zespół Koordynacyjny stanął na stanowisku, iż wartość naukowa opracowanych tematów nie może być obniżona formalnymi rygorami czasowymi wcześniej przyjętymi. Stąd też część prac znajduje się w druku, a znaczna ich liczba zostanie przekazana do wydawnictw w najbliższych latach. Krótki stosunkowo okres realizacji Problemu (4-5 lat) nie zawsze bowiem pozwalał — nawet szerszemu zespołowi ludzi, przy dużych zaniedbaniach historiograficznych — na zakończenie pionierskiego nieraz, opartego głównie na badaniach źródłowych, tematu.

Tak więc istnieje bezsporna potrzeba kontynuowania koordynacji badań niemcoznawczych. W przeciwnym razie wystąpią zjawiska niekorzystne w tej dziedzinie, rozpadną się uformowane i ściśle współpracujące ze sobą zespoły, a wiele podjętych tematów badawczych i inicjatyw organizacyjno-naukowych nie zostanie zrealizowanych.

Jak wykazują doświadczenia z lat ubiegłych, brak silnego ośrodka dyspozycyjnego w zakresie tych badań powoduje spadek aktywności historiografii polskiej w zakresie niemcoznawstwa. Tymczasem sprawy niemieckie od dawna pozostawały i pozostają w centrum zainteresowania opinii światowej, w tym zwłaszcza społeczeństwa polskiego. Istnieje także konieczność prowadzenia stałej polemiki z licznymi pracami powstającymi na Zachodzie, które nie zawsze we właściwy sposób oświetlają te najżywotniejsze dla narodu i państwa polskiego problemy.

Wydaje się więc, że tylko ścisła koordynacja, pełna informacja i odpowiednie nakłady finansowe mogą zapewnić badaniom niemcoznawczym tę wysoką pozycję, jaką powinny one zajmować w historiografii polskiej. Pozycję tę wyznaczają tak określone tradycje historiografii polskiej, jak i waga problemu niemieckiego w przeszłości i obecnie, a także udział polskiej nauki w wyjaśnianiu dziejów powszechnych Europy.

TADEUSZ KOTŁOWSKI, RYSZARD WRYK

OBRAZ SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO W PRASIE CODZIENNEJ RFN W 1980 R.

Wybrane zagadnienia

Niewiele jest naukowych opracowań zachodnioniemieckich, których zasadniczym tematem byłoby społeczeństwo polskie. W opracowaniach tych analizuje się społeczeństwo to o tyle, o ile jest to konieczne dla

ukazania konfliktu między społeczeństwem (narodem) a partią-rządem. Konflikt ten, stosunki zagraniczne, problemy ideologiczne, w mniejszym stopniu zagadnienia gospodarcze Polski — to sprawy badaczy zachodnioniemieckich interesujące najbardziej. Jednakże dokonywana z tego punktu widzenia analiza wpływa na kształtowanie określonego wizerunku społeczeństwa polskiego w RFN. Szeroko rozumiane nauki polityczne, socjologia, a także psychologia społeczna o tyle zajmują się społeczeństwem polskim, o ile jest to potrzebne dla egzemplifikacji tez o istniejącym rzekomo w państwach socjalistycznym systemie totalitarnym. W konsekwencji wiadomości i oceny odnoszące się do społeczeństwa polskiego są rozproszone w wielu różnych opracowaniach, przede wszystkim typu politologicznego. Ich wpływ na kształtowanie obrazu społeczeństwa polskiego jest jedynie pośredni, a polega przede wszystkim na przekazywaniu niejako generalnych tez odnoszących się nie tylko do narodu polskiego, lecz i do innych społeczeństw państw socjalistycznych. Znakomita większość owych publikacji ma charakter antykomunistyczny. Jedynie zatem w niewielkim stopniu obraz Polaków kształtowany jest przez naukowe opracowania zachodnioniemieckie. Obraz ten opiera się przede wszystkim na wyniesionych z przeszłości stereotypach i uprzedzeniach do Polaków jako m. in. ludzi o niższej kulturze i wrogów Niemców, na schematach odnoszących się do tzw. społeczeństwa totalitarnego, ale także na utożsamianiu Polaka z katolikiem i wrogiem komunizmu, a przede wszystkim Związku Radzieckiego.

Jak już wspomniano, jedynie niewielu badaczy zachodnioniemieckich koncentruje swoją uwagę na społeczeństwie polskim jako na głównym temacie. Należy do nich G. W. Strobel (*Räte und Gesellschaftlicher Wandel in Osteuropa. Beispiel Polen und Tschechoslowakei*. „Zeitschrift für Ostforschung” 23, Jg., 1974, H. 2). Omawia on problemy wynikające z pogłębiającego się wyobcowania partii z narodu od początku budowania systemu socjalistycznego w Polsce do 1973 r. Podkreśla wpływ gwałtownej industrializacji lat czterdziestych i pięćdziesiątych na destabilizację tradycyjnych grup społecznych, tj. inteligencji i robotników. Zdaniem tego autora, skutkiem industrializacji było rozszerzenie chłopskiego sposobu myślenia, postaw i struktur wartości. Nie zapobiegł temu ani powszechny w społeczeństwie wzrost wykształcenia, ani zmiana statusu chłopa na robotnika czy inteligenta. Jednocześnie autor zachodnioniemiecki wskazuje, że w Polsce struktura rad zakładowych prowadziła do technokratyzacji. Rodziło to z kolei konflikt między robotnikami a zarządzającymi prowadzący do rozpowszechnienia wśród tych pierwszych przekonania, że „przeciw tym na górze” nie można nic zdziałać. Rozpaliło to z kolei niezawodowolenie na tle ekonomicznym, lecz również sprzeciw wobec partii i jej polityki. Także partia w robotniczym ruchu związkowym, w jego mniej lub bardziej artykułowanych żądaniach poprawy położenia materialnego widziała kolizję z interesami ogólnopaństwowymi i ogólnospołecznymi. Stąd też m. in. stosunek partii do ruchu związkowego był niechętny.

Partia traciła zaufanie nie tylko robotników, lecz również tzw. inteligencji twórczej (pisarzy, artystów, dziennikarzy, oraz naukowców). Zajmujący się tym problemem H. Lauen (*Opposition in Polen*. „Osteuropa” 25 Jg., 1975, H. 6) podkreśla jednakże, że źródła wywołujące

krytykę partii ze strony tych środowisk mało obchodzą masy ludności. Badacz zachodnioniemiecki wskazuje, że partia nie ma zaufania do inteligencji, choć jest świadoma, że ta zyskuje na znaczeniu zarówno jakościowo, jak i liczbowo. Opozycja intelektualistów wobec partii jest stosunkowo łatwa do zarejestrowania, przeciwnie rzecz się przedstawia z innymi grupami społecznymi. H. Lauen podkreślał rosnące znaczenie przeciwników partii i to mimo faktu, iż Komitet Centralny PZPR — jak stwierdza — w pełni wykorzystywał środki masowego przekazu widząc w nich nie tylko instrument transmisji do społeczeństwa, lecz także realizacji zasad socjalizmu w swoim wydaniu, w wydaniu, z którym społeczeństwo winno się identyfikować.

Elita intelektualna w Polsce nie identyfikuje się z partią (K. Hartmann, *Partei und Schriftsteller in Polen*. „Osteuropa” 22. 1972, H. 8), opozycję stanowi również Kościół katolicki, a kolejne wydarzenia (np. 1970 r.) wykazały, że jego wpływy są nadal bardzo silne (K. Hartmann, *Staat und Kirche nach dem Machtwechsel in Polen*. „Osteuropa” 22. Jg., 1972 H. 2). Kościół w Polsce uważany jest przy tym za jedyną zorganizowaną opozycję, zdolną stawić czoła partii. System społeczno-polityczny w Polsce — zdaniem badaczy zachodnioniemieckich — z samej swej istoty zmierza do skostnienia. Rozwój społeczno-polityczny po II wojnie światowej nie był bynajmniej wynikiem inicjatywy PZPR, lecz antagonistycznego w stosunku do niej ruchu narodowego (H. Lauen, *Führungswechsel in Polen*. „Osteuropa” 21. Jg., 1971, H. 4).

Powyżej nakreślono ogólnie kierunki analiz badaczy zachodnioniemieckich odnoszących się do społeczeństwa polskiego. Bynajmniej jednak nie one warunkują i kształtują obraz tego społeczeństwa w RFN. W grę wchodzi przede wszystkim różnorodne czynniki uwarunkowane tradycją i aktualnymi stosunkami polsko-zachodnioniemieckimi. Doniosłe znaczenie ma sposób ujmowania społeczeństwa polskiego przez środki masowego przekazu, w tym przez prasę codzienną.

W obrazie społeczeństwa polskiego zarówno w opracowaniach typu naukowego, jak i w wypowiedziach typu publicystycznego podstawowego znaczenia nabierają ukształtowane na gruncie tradycji historycznej stereotypy i uprzedzenia wobec Polski i Polaków. Część z nich wynika z konfliktowego charakteru kontaktów między społeczeństwami polskim a niemieckim. Część z kolei jest przeniesieniem na społeczeństwo polskie cech przypisywanych społeczeństwu totalitarnemu. Stereotypy i uprzedzenia wyniesione z przeszłości, rzutowanie na to społeczeństwo cech przypisywanych społeczeństwu totalitarnemu tworzy (w grę wchodzi także inne elementy) obraz współczesnego społeczeństwa polskiego.

1. PROBLEMATYKA UPREDZEŃ I STEREOTYPÓW

Literatura zachodnioniemiecka dotycząca stereotypów i uprzedzeń wobec Polski i Polaków nie jest zbyt obszerna, a przy tym opiera się na wąskiej podstawie badań empirycznych. Warto jednak zapoznać się z jej ustaleniami. W kontekście bowiem zagadnień tutaj poruszanych problematyka uprzedzeń i stereotypów odgrywa rolę szczególną. Stereotypy i uprzedzenia poniekąd determinują bowiem zarówno opinie

naukowe, jak i publicystyczne. Z kolei badania empiryczne ukazują po części, jakie stereotypy i uprzedzenia warunkują obraz społeczeństwa polskiego w oczach obywateli Republiki Federalnej. Wyniki badań zachodnioniemieckich zostały szczegółowo omówione przeze mnie gdzie indziej¹, zatem tutaj wskażę jedynie na te zagadnienia z zakresu stereotypów i antypolskich uprzedzeń, które wpływają na taki a nie inny obraz, na taką a nie inną ocenę społeczeństwa polskiego w codziennej prasie zachodnioniemieckiej.

Ogólnie można powiedzieć, że na obraz społeczeństwa polskiego w Republice Federalnej w decydującej mierze wpływają konsekwencje antagonistycznych stosunków między Polakami a Niemcami, przede wszystkim w XIX i XX wieku². W końcu XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku zrodziła się i z czasem umocniła tendencja do lekceważenia polskiej gospodarki, polskiego zmysłu gospodarczego i państwowego oraz poziomu kulturalnego narodu polskiego. Negatywna ocena Polski i Polaków — odnosiła się ona przede wszystkim do tzw. narodu szlacheckiego — ukuta jeszcze w XVIII i na początku XIX wieku na potrzeby dworskiej propagandy pruskiej i funkcjonująca przede wszystkim w Prusach, rozciągnęła się na zjednoczone Niemcy. Z bezpodstawności zarzutów o polskim braku gospodarności, niskim poziomie rozwoju ziem wchodzących w skład zaboru pruskiego itp. dobrze zdawali sobie sprawę twórcy antypolskiej propagandy uzasadniającej czy usprawiedliwiającej zabory z Fryderykiem Wielkim na czele.

Tym niemniej jednak negatywna ocena Polski i Polaków uzyskała sankcję naukową stając się argumentem uzasadniającym obecność Niemców na terenach etnicznie i historycznie polskich jako decydującego czynnika rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Zwłaszcza po zjednoczeniu Niemiec antypolska propaganda coraz częściej i coraz skuteczniej poczęła posługiwać się argumentem, że Polacy — to ludzie o niższej kulturze, niezdolni do samodzielnego rządzenia się. Po I wojnie światowej uznano ponadto odrodzone państwo polskie za wroga politycznego pierwszej rangi³. W III Rzeszy uczyniono dodatkowo z Polaków wrogów rasowych i nadano im status podludzi.

Pod koniec II wojny światowej i po jej zakończeniu doszło kilka nowych czynników, które umocniły negatywny stosunek do Polski i do Polaków w kształtującym się państwie i społeczeństwie zachodnioniemieckim. Do czynników o pierwszorzędym znaczeniu należy zaliczyć: 1) przesunięcie na zachód granicy państwa polskiego; 2) uformowanie się dwóch bloków państw o odmiennych systemach — państw socjalistycznych i kapitalistycznych; 3) powstanie dwóch państw niemieckich

¹ B. Perlak, *Stan badań nad uprzedzeniami wobec Polski i Polaków w RFN*.

„Studia Socjologiczne” 1981, nr 1.

² Por. np. A. Kwilecki, *Niemcy w oczach Polaków po roku 1945*. „Odra” 1977, nr 11; T. Szarota, *Badania nad stereotypem Polaka w Niemczech i Niemca w Polsce*. „Dzieje Najnowsze” 1977, nr 4; W. Tomkiewicz, *Z dziejów propagandy antypolskiej w Niemczech (Od Bismarcka do Hitlera)*. W: *Z dziejów stosunków polsko-niemieckich*. Warszawa 1964.

³ Por. W. Wrześniński, *Niemcy w oczach Polaków 1918-1939*. „Odra” 1977, nr 9; A. Czernik, *Prasa w III Rzeszy*. Słupsk 1973; J. Chodera, *Literatura niemiecka o Polsce w latach 1918-1939*. Katowice 1969; F. Ryska, *Stereotypy i publicystyka*. „Odra” 1972, nr 2; Z. Mitosek, *Literatura i stereotypy*. Wrocław 1974.

o różnych orientacjach ideologiczno-politycznych; 4) niedostateczna, z reguły wypaczona, wiedza o Polsce.

Doświadczenie zbieżności lub przeciwstawności wartości drugiego narodu w dziedzinie ideologii jako przeciwstawnych względem wartości własnych prowadzi do dostrzegania rozbieżności w innych dziedzinach, zwłaszcza gospodarczej i ustrojowej. Wykazały to badania, jakie podejmowano celem określenia postaw społeczeństwa zachodnioniemieckiego, zwłaszcza młodzieży, wobec obcych narodów. Badania zachodnioniemieckie ujawniły, że istnieje związek między antykomunizmem a niechętnym stosunkiem do Polski i Polaków. Najnowsze z tych badań przeprowadzone w 1974 r. wykazały, że nieprzyjazne postawy wobec narodu polskiego 10% respondentów motywowało negatywnym stosunkiem do komunizmu: „Polacy są takim samym narodem, jak my — tylko że są komunistami”⁴. Badania te były przeprowadzane wśród młodzieży, której komunizm jawi się jako system ateistyczny, totalitarny, dyktatorski, antydemokratyczny, militarystyczny, państwowo-kapitalistyczny, kolektywny i gardzący społeczeństwem⁵.

Takie wyobrażenia o ustroju panującym w państwach socjalistycznych tłumaczy też w znacznym stopniu tendencje do dyskredytowania ich osiągnięć gospodarczych i społecznych. Zgodnie z powyższym dominuje pogląd, że kryzysy gospodarcze w państwach socjalistycznych są rezultatem socjalistycznej gospodarki planowej. Również kultura w myśl tej zasady ma „cierpieć ze względu na panujący w Polsce system”.

Badania socjologiczne wykazują również, że narody zachodnie ocenia się w RFN generalnie pozytywnie, zaś wschodnioeuropejskie — jednoznacznie negatywnie. Na tej m. in. podstawie znany badacz zachodnioniemiecki, B. Schäfer, sformułował wniosek, że stosunek do komunizmu jest jednym z ważnych czynników określających postawy obywateli RFN wobec innych narodów⁶. Negatywną ocenę społeczeństw państw socjalistycznych powstającą na bazie uprzedzeń ideologicznych, pogłębia brak obiektywnych i konkretnych wiadomości o Polsce zarówno w środkach masowego przekazu, jak i w nauczaniu szkolnym⁷.

Początki badań nad uprzedzeniami wobec Polski i Polaków w Republice Federalnej można datować na pierwszą połowę lat pięćdziesiątych. Należy przy tym zaznaczyć, że badania te prowadzono w kontekście konfliktu Wschód—Zachód. Problem rozpatrywano zatem jako integralną część uprzedzeń o charakterze ideologicznym⁸. W tym też okresie mamy do czynienia z pierwszymi poważniejszymi próbami podejścia do

⁴ Arbeitsgruppe Saarbrücker Geschichtsstudenten. *Einstellung Saarländischer Schüler gegenüber Osteuropa*. „Aus Politik und Zeitgeschichte. Beilage zur Wochenzeitung 'Das Parlament'” z 16 XI 1974, s. 10.

⁵ K. Nebelsiek, *Der Gemeinde-Staats-und Weltbürger*. Köln—Braunsfeld 1963, ss. 42 - 43.

⁶ B. Schäfer, *Klassifikation Vorurteilsvoller Versus xenophiler Personen*. W: *Das deutsch-polnische Konfliktverhältnis seit dem Zweiten Weltkrieg*. Boppard am Rhein 1975, ss. 314 - 346.

⁷ Por. W. Sobański, *Podręczniki szkolne w RFN*. Poznań 1961.

⁸ Por. H. C. Wolf, *Soziologie der Vorurteile. Zur methodologischen Situation der Forschung und Theoriebildung*. W: R. König (Hrsg.), *Handbuch der empirischen Sozialforschung*. Stuttgart 1969, s. 925.

problematyki uprzedzeń z punktu widzenia i przy pomocy metod oraz technik psychologii społecznej⁹. Badania empiryczne wykazały, że obrazy poszczególnych grup narodowych wyniesione z przeszłości, a więc uwarunkowane tradycją historyczną, wpływają na postawę respondentów wobec wzajemnych kontaktów między dwoma państwami i narodami. Rodzący uprzedzenia *image* wyniesiony z przeszłości — stwierdzają badacze z RFN — wpływa na kształtowanie się nowego jakościowo i czasowo różnego *image* Polski i Polaków¹⁰. Przy tym siła i charakter uprzedzeń wpływających na kształt „nowego” *image* zależy zarówno od „poprzedniego”, jak i od aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i ideologicznej. Wszystkie badania empiryczne wykazują, że w społeczeństwie zachodnioniemieckim stopień „niechęci” Polaków jest wysoki¹¹. Tym niemniej na ich podstawie można powiedzieć, że stopień emocjonalnego stosunku i związany z nim wysoki stopień uprzedzeń do Polski i Polaków ulega pewnemu zmniejszeniu na rzecz wzrostu ocen o charakterze ambiwalentnym.

Analiza społeczeństwa polskiego w opracowaniach zachodnioniemieckich wiąże się ściśle z krytyką i zwalczaniem ustroju socjalistycznego. W analizie zatem, z reguły zresztą wycinkowej, zjawisk odnoszących się do społeczeństwa socjalistycznego poszukuje się przede wszystkim elementów, które pozwalałyby głosić wyższość ustroju, systemu panującego w krajach burżuazyjno-demokratycznych nad systemem socjalistycznym. Poszukuje się negatywnych cech tego społeczeństwa i niedociągnięć jego funkcjonowania. Krytyka ta łączy się z wyniesionymi z przeszłości stereotypami i uprzedzeniami.

Również ocena wydarzeń w Polsce czy sytuacji społeczeństwa polskiego w l. 1979 - 1980 w zachodnioniemieckiej prasie stanowi potwierdzenie aktualności istniejących w społeczeństwie RFN stereotypów, np. o niegospodarności i warcholstwie Polaków, jak i potwierdzenie naukowych analiz krytycznych odnoszących się do społeczeństw tzw. totalitarnych. Jednocześnie do pewnego stopnia można zauważyć, że wizja socjalistycznego społeczeństwa polskiego, oparta w znacznej mierze na tradycji konfliktowych stosunków między narodem polskim a niemieckim, stanowi w opiniach obserwatorów zachodnioniemieckich bazę odniesienia do oceny aktualnych wydarzeń i to niezależnie od żywionych przez nich sympatii. Można jednocześnie powiedzieć, że funkcjonujące także w publicystyce zachodnioniemieckiej opinie i stereotypy właśnie dlatego, że wydarzenia w Polsce tłumaczy się poniekąd cechami Polaków, zyskały wśród obywateli Republiki Federalnej swoistą sankcję naukową.

⁹ Por. K. S. Sodhi, R. Bergius, *Nationale Vorurteile*. Berlin 1953; K. S. Sodhi, R. Bergius, K. Holzkamp, *Geschichtsabhängige unterschiede nationaler Stereotypen*. W: *Jahrbuch für Psychologie und Psychotherapie*, 1956, H. 3/4.

¹⁰ Por. H. C. Wolf, *Zu einigen Problemen ideologischer Einflüsse auf die Vorurteilsforschung*. „Kölner Zeitschrift für Soziologie und Sozialpsychologie” 1972, H. 3, s. 763.

¹¹ H. C. Wolf, *Stellungnahme deutscher Schüler zu osteuropäischen Völkern*. „Kölner Zeitschrift...” jw., 1963, H. 3; por. też K.-Ch. Becker, *Einstellungen deutscher Schüler gegenüber Franzosen, Polen und Russen. Ein Beitrag zum theoretischen Problem des West-Ost-Gefälles der Vorurteile*. „Kölner Zeitschrift...”, jw., 1970, H. 4.

2. PRASA CODZIENNA O SPOŁECZEŃSTWIE POLSKIM

Podstawę poniższych rozważań stanowi analiza treści informacji zawartych we „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, „Frankfurter Rundschau”, „Süddeutsche Zeitung” i „Die Welt”. Pisma te, o różnej orientacji politycznej, w wysokim stopniu przyczyniają się do tworzenia określonej wizji wydarzeń w Polsce, a więc do kształtowania określonego obrazu kraju i społeczeństwa. Różnice w sposobie ujmowania państwa i społeczeństwa polskiego, wynikające z orientacji politycznej tych pism, zasługiwałyby na odrębną analizę — stąd też problem ten pomijamy w tym opracowaniu.

Analizując treść informacji o Polsce w wyżej wymienionych pismach ograniczyliśmy się niemal wyłącznie do tego typu informacji, które — jak można sądzić — najmocniej wpływały na kształtowanie się określonego obrazu polskiego społeczeństwa w RFN. Od razu też należy stwierdzić, że nawet pobieżne (w sensie kwantytatywnym) porównanie ogólnych wiadomości o Polsce z informacjami odnoszącymi się do społeczeństwa polskiego wskazuje, że drugiego typu informacji było stosunkowo niewiele. Występowały one przy tym w kontekście wiadomości o położeniu gospodarczym i sytuacji politycznej w Polsce.

Pod koniec lat siedemdziesiątych zainteresowanie tematem „Polska” prasy zachodnioniemieckiej, jako jednego z głównych czynników opinotwórczych (ważniejsze znaczenie — jak należy sądzić — posiada telewizja, ale treść informacji w tym śródoku masowego przekazu jest praktycznie niemożliwa do analizy), koncentrowało się na ukazywaniu dychochotomii między rządem utożsamianym z partią komunistyczną a społeczeństwem. Wyrazicielem społeczeństwa — według prasy zachodnioniemieckiej — był Kościół i grupy tzw. dysydenckie. Społeczeństwo polskie tradycyjnie oceniano jako jednolicie katolickie, a Kościół jako główną siłę opozycyjną wobec tendencji partii do ukształtowania w Polsce społeczeństwa totalitarnego. Można przy tym powiedzieć, że jeśli ten schemat przedstawiania dominował do połowy 1980 r., to później coraz wyraźniej podkreślano „zachowawcze” czy „powściągliwe” stanowisko Kościoła. Co znamienne, pisano o kościele jako instytucji zgola popierającej, z racji umiarkowanego stanowiska, komunistów. Jak wiadomo, stanowisko Kościoła w 1980 r. można by było sprowadzić jedynie do starań o zmniejszenie niebezpieczeństwa radykalnej konfrontacji sił społeczno-politycznych wewnątrz społeczeństwa polskiego. Takie zatem, upowszechniane w prasie zachodnioniemieckiej, oceny roli Kościoła mogłyby świadczyć o chęci, przynajmniej w pierwszym okresie napięcia społeczno-politycznego w Polsce, przysporzenia trudności komunistom. Stanowisko to zaczęło ulegać zmianie, gdy dla obserwatorów zachodnioniemieckich zaczęło stawać się coraz bardziej jasne, że rozwój sytuacji w Polsce może zagrozić istnjącemu *status quo* w Europie, a konsekwencji tego społeczeństwo zachodnioniemieckie obawia się najbardziej.

Jak już wspomniano, czytelnicy prasy RFN byli przede wszystkim informowani o rozdźwiękach wewnątrz społeczeństwa polskiego. W grudniu 1979 r. np. informowano o manifestacjach tzw. dysydentów z okazji rocznicy grudnia 1970 r. O manifestacjach tych pisano z sympatią, pod-

kreślając przy tym, że oficjalna propaganda w Polsce oskarża dysydentów o zakłócanie porządku; informowano też o policyjnych reakcjach rządu¹². Dysydenci uznawani byli za główną radykalną opozycję wobec partii w Polsce¹³. Chętnie i często informowano o stosowanych formach przemocy¹⁴. W konsekwencji musiało to rodzić przekonanie nie tylko o sile społecznej ruchu dysydenckiego, ale i o tym, że Polska jest zgoła państwem policyjnym. Tego rodzaju informacja odpowiadała „zaszeregowaniu” Polski do kraju o systemie totalitarnym. Należy jednak zaznaczyć, że wielokrotnie podkreślano też bardzo szeroki — jak na takie państwo — margines istniejących w Polsce swobód demokratycznych.

Od końca 1979 r. codzienna prasa zachodniemiecka coraz częściej donosi o postępującym kryzysie społeczno-gospodarczym w Polsce podkreśla spadek autorytetu rządu i partii¹⁵. Wskazywano na dezorganizację zaopatrzenia ludności, czego ujemnym skutkiem jest funkcjonowanie „czarnego rynku”, „zakupów spod lady”, demoralizujących zarówno kupujących, jak i sprzedających¹⁶. Informacje tego typu, niezależnie od stopnia prawdziwości, umacniały funkcjonujący w społeczeństwie niemieckim stereotyp o słabej dyscyplinie społecznej Polaków. Ogólnie można powiedzieć, że prasa zachodniemiecka eksponowała istniejące i rosnące napięcia społeczno-polityczne w Polsce. Sytuację społeczną łączono z sytuacją gospodarczą. Informacje o położeniu gospodarczym Polski z kolei umacniały i potwierdzały głęboko zakorzeniony w świadomości społeczeństwa niemieckiego stereotyp o *polnische Wirtschaft*.

Od początku 1980 r. rośnie ilość wiadomości o fatalnym stanie społeczno-gospodarczym PRL¹⁷, o nierównościach społecznych, których bynajmniej nie zlikwidował komunistyczny reżim. Podkreślano, jak np. we „Frankfurter Allgemeine Zeitung” (FAZ), że nawet Kościół katolicki konstatuje ukształtowanie się w Polsce społeczeństwa dwuklasowego — rządzących-uprzywilejowanych i rządzonych. W tym samym artykule podkreśla się brak zaufania społeczeństwa do prawdomówności władz¹⁸. Ostre rozwarstwienie majątkowe w Polsce staje się tym bardziej widoczne, im jaskrawiej rysuje się fatalny stan gospodarki¹⁹. Pisano m. in. o dwóch warstwach uprzywilejowanych w Polsce, przeciwko którym kieruje się niezadowolone społeczeństwo, tj. uprzywilejowanych z racji sprawowania władzy i o tzw. prywatnej inicjatywie. Opozycja społeczna, jak stwierdzano, zgłasza pod adresem rządu i partii coraz częściej żądania rozszerzenia socjalistycznej demokracji mając na myśli „nie tylko

¹² „Frankfurter Allgemeine Zeitung” (dalej FAZ) z 12 XII 1979: *Achtzehn politischen Oppositionelle in Untersuchung genommen*.

¹³ „Die Welt” z 21 III 1980; też „Frankfurter Rundschau” (dalej FR) z 24 III 1980: *Flugblatt-Protest in Polen. Wahlen zum Sejm von Boykottaufruf der Opposition begleitet*.

¹⁴ Np. FAZ z 27 III 1980: *Wieder Dissidenten in Polen festgenommen*; „Süddeutsche Zeitung” (dalej SZ) z 28 V 1980.

¹⁵ SZ nr 294 20 XII 1979.

¹⁶ FAZ z 21 XII 1979.

¹⁷ „Die Welt” z 1 I 1980.

¹⁸ FAZ z 8 I 1980.

¹⁹ „Die Welt” z 15 II 1980: W. Günzel, *Danzig tauscht Erbsen gegen Pfeffer und Kakao*.

więcej współdziałania, lecz także więcej kontroli". Jak wskazywano, żądania tego typu wychodziły także od członków partii²⁰. Podkreślano zatem, że również wewnątrz partii istnieje opozycja w stosunku do etatowego aparatu partyjnego, który zmonopolizował całą władzę. Postulaty Kościoła uzyskania „więcej praw” interpretowano również jako sprzeciw opozycji wobec monopolu władzy²¹. Przejawem tej opozycji było występowanie Kościoła, jako moralnego autorytetu, przeciwko represjom zastosowanym wobec opozycji (dysydentów)²². W myśl zasady traktowania Kościoła jako opozycyjnej siły politycznej, ukazywany był on jako organizacja dążąca do liberalizacji życia politycznego.

Sprawę braku zaufania społeczeństwa polskiego do oficjalnej propagandy podejmowano wielokrotnie. Komentatorzy zachodnioniemieccy pisali, że mimo różnych zabiegów propagandy oficjalnej, Polacy dobrze orientują się zarówno w problematyce wewnętrznej kraju, jak i w aktualnych zagadnieniach stosunków międzynarodowych. Stąd też ich interpretacje wydarzeń, a także postawy, sympatie i antypatie nie zawsze układają się zgodnie z oczekiwaniami decydentów propagandy²³. Propaganda ta z wielu względów jest mało skuteczna. Temu m. in. przypisuje się, że Polacy odrzucają te opinie i poglądy, które ona stara się im przekazać (niezależnie od ich słuszności). W prasie RFN eksponuje się przy tym związki kultury polskiej z cywilizacją zachodnioeuropejską. Kryzys gospodarczy, w opinii prasy zachodnioniemieckiej, był konsekwencją słabości i nieudolności zarządzania. Wywierał on wpływ na pogłębianie się kryzysu społecznego. Już w lutym 1980 r. pisano w „Die Welt”, że np. przerwy w dopływie prądu odbijają się negatywnie na dyscyplinie pracy²⁴. W konsekwencji wskazywano na rosnący w społeczeństwie polskim brak zaufania do gospodarki planowej.

Ogólne niezadowolenie społeczeństwa, jak pisano, w systemie totalitarnym bynajmniej nie musi prowadzić do zastąpienia jednej ekipy rządzącej przez drugą. Tym bardziej, że społeczeństwo to nie wierzy w skuteczność demokratycznych form protestu. Podawano np., że społeczny odzewik nawoływania do bojkotu wyborów okazał się niewielki²⁵. Sugerowano zatem, że społeczeństwo polskie jest w swej masie politycznie bierne, a przynajmniej nie wierzy w skuteczność swojej politycznej aktywności. Stąd też niezbyt ostra krytyka kierownictwa PZPR na VIII Zjeździe i w konsekwencji pewne ograniczone zmiany personalne wywołały zaskoczenie. Klóciły się bowiem z rozpowszechnionym w RFN poglądem, że pomimo powszechnego niezadowolenia, nie istnieje w społeczeństwie polskim, ani w partii opozycja zdolna do krytyki autorytarnego kierownictwa.

Prasa zachodnioniemiecka, jak wspomniano, podkreślała jednakże pozytywne elementy systemu panującego w Polsce w porównaniu z innymi państwami totalitarnymi. Wskazywano zarówno na strukturę gospo-

²⁰ FAZ z 17 III 1980: E. M. Bader, *Die Partei soll sich besser kontrollieren. Forderungen und Aussichten nach dem Parteitag in Polen.*

²¹ FAZ nr 53, marzec 1980.

²² FAZ z 9 V 1980: *Polens Bischöfe wenden sich gegen Repressalien.*

²³ FAZ z 22 I 1980; por. też „Der Tagesspiel” (dalej Tgs.) z 29 II 1980.

²⁴ „Die Welt” z 8 II 1980.

²⁵ SZ z 11 II 1980.

darczą (tolerowanie sektora prywatnego), jak i pewne, choć ograniczone, swobody obywatelskie. Polacy ukazywani byli jako społeczeństwo o długotrwałych tradycjach wolnościowo-demokratycznych. Odpowiadało to istniejącemu już znacznie wcześniej pogładowi o umiłowaniu przez nich wolności i demokracji. Z drugiej strony podkreślano, że system istniejący obecnie w Polsce opiera się w znacznej mierze na tradycjach demokratycznych i wolnościowych. Tradycja ta sprawia, że społeczeństwo polskie jest szczególnie wyczulone na zagrożenie — choćby pozorne — jego swobód. Wszelkie zmiany, nawet ulepszające wyniesiony z tradycji model, przyjmowane są niechętnie. Dlatego komentator „Die Welt” podkreślał, iż w Polsce zaistniał głęboki rozdzwitek między ukształtowanym przez tradycję wzorcem demokracji a rzeczywistym jej funkcjonowaniem. Wskazywano zarazem, iż świadomość narodowa Polaków była wyjątkowo ściśle powiązana z katolicyzmem, czego wyrazem były m. in. społeczne reakcje na wizytę Jana Pawła II w Polsce²⁶.

Źródeł wyobcowania partii komentatorzy zachodni Niemiecy dopatrywali się również w uczuciach rezygnacji dominujących w społeczeństwie polskim, a będących skutkiem m. in. ostrego rozdzwiteku między ambitnymi zamierzeniami rządu i partii w dziedzinie społeczno-gospodarczej a stanem rzeczywistym. Rodziło to również kryzys zaufania do przywództwa politycznego²⁷, tym bardziej że oficjalna propaganda ukrywała istniejące trudności. Ów kryzys zaufania, ujawniający się także wewnątrz partii²⁸, nie doprowadził jednak do zasadniczych zmian w Biurze Politycznym PZPR²⁹. Zmianom nie uległa również polityka gospodarcza, mimo korektur planów gospodarczych³⁰.

Sytuację gospodarczą Polski malowano w czarnych barwach także w 1980 r. Jeśli jednak w I i II kwartale 1980 r. przeważały głosy o pogłębiających się trudnościach gospodarczych, to nie pisano jeszcze o kryzysie ekonomicznym. Wysokie kredyty udzielone Polsce, które porównywano z pomocą otrzymaną przez Europę zachodnią w ramach planu Marshalla, w znacznej części zostały przeznaczone na konsumpcję. Tego rodzaju, poniekąd słuszne, stwierdzenia umacniały stereotyp o Polakach jako o społeczeństwie żyjącym ponad stan. Informacje tego typu potwierdzały też stereotyp o *polnische Wirtschaft*. Winą za stan gospodarki obciążano zarówno system zarządzania, jak i do pewnego stopnia samych Polaków.

Od lipca 1980 r. następuje wyraźny wzrost ilościowy informacji o Polsce, a głównie o strajkach w Polsce³¹. Stwierdzano, iż źródłem tych

²⁶ „Die Welt” z 15 II 1980: C. C. Ströhm, *Das polnische Volk entfremdet sich immer mehr von der Partei.*

²⁷ „Die Zeit” z 15 II 1980: *Die Polen leben mit Defizit. Gierek verspricht Besserung und schlägt eine Abrüstungskonferenz vor.*

²⁸ FAZ z 19 II 1980: E. M. Bader, *Eine Art demokratischer Vorgang. Der Parteitag in Polen und der Abgang von Piotr Jaroszewicz.*

²⁹ Por. np. FAZ z 18 II 1980.

³⁰ Por. FAZ z 23 II 1980.

³¹ FAZ z 4 VII 1980: *Streiks in polnischen Städten nach Preiserhöhungen. Einige Fleischsorten bis zu 100 Prozent teuer*; FR z 5 VII 1980: *Protest gegen Preiserhöhung in Polen. Kurzfristige Streik wegen Fleisch-Verteuerung „auf Umwegen“*; por. też Tgs. z 5 VII 1980.

wydarzeń są motywy wyłącznie ekonomiczne. Można ogólnie powiedzieć, że w tym okresie przeważały głosy oceniające Polaków jako społeczeństwo nieliczące się z realiami gospodarczymi.

Zdaniem komentatorów zachodnioniemieckich, ani władze państwowe, ani partijne nie były w stopniu zadowalającym informowane o powodach niezadowolenia załóg pracowniczych. Kierownictwa przedsiębiorstw nie miały bowiem żadnego interesu w tym, aby o tego rodzaju konfliktach powiadamiać urzędy centralne³². Jednakże prasa zachodnioniemiecka podkreślała, że w reakcji na strajki nie zastosowano metod policyjnych³³, co oceniano jako fakt pozytywny, świadczący — z jednej strony — o specyfice polskiej, z drugiej zaś — o sile protestu społecznego. Rezygnując z ostrych form przemocy, używano innych środków oddziaływania. Podkreślano, że w polskich środkach masowego przekazu usiłuje się „straszyć robotników bezpieczeństwem naszych przyjaciół”³⁴. Nieskuteczność tego rodzaju propagandy świadczyła — zdaniem prasy zachodnioniemieckiej — o braku wiary w prawdziwość oświadczeń partyjno-państwowych, a zarazem o rozeznaniu społeczeństwa w kwestii rozbieżności panujących w Biurze Politycznym PZPR na temat ewentualnych metod zwalczania strajków³⁵. Krytyczny stosunek do informacji oficjalnej tłumaczono m. in. polską tradycją historyczną, tj. nieufnością do propagandy państw zaborczych.

Strajki w Polsce oceniane były jako bardzo poważne zagrożenie dla samej istoty systemu. Wielokrotnie podkreślano, że w ustroju komunistycznym „każdy strajk jest zagrożeniem dla życia reżimu”³⁶. Strajki, a zwłaszcza powszechne ich poparcie, tłumaczono odrzuceniem przez społeczeństwo polskie systemu komunistycznego, chociaż początkowo pisano o ich apolitycznym charakterze. „Jest zjawiskiem nowym, że strajkujący w Polsce stawiają cele gospodarcze w rodzaju klasycznych 'niepolitycznych' strajków taryfowych”³⁷. Próby rozwiązania napięcia społecznego podejmowane przez PZPR kwitowano stwierdzeniem, że „komuniści ofiarują się teraz narodowi jako specjaliści od uzdrowienia problemów, które bez nich zupełnie by nie istniały”³⁸.

Przyczyn strajków dopatrywano się również w niemożności zaspokojenia rozbudzonych nawyków konsumpcyjnych, nie uzasadnionych wynikami gospodarczymi³⁹. Powstające w poszczególnych zakładach komitety strajkowe traktowano jako autentyczne reprezentacje społeczeństwa. Praktycznie stały się one, jak pisano, partnerami rozmów z czynnikami władzy. W fakcie tym dopatrywano się dobrych prognoz dla odrodzenia ruchu związkowego⁴⁰.

Mniej więcej od trzeciej dekady lipca 1980 r. wśród motywów strajków poczęto coraz powszechniej dopatrywać się przyczyn natury psy-

³² FAZ z 14 VII 1980: *Die Streiks in polnischen Betrieben offenbar beigelegt.*

³³ „Die Welt” z 15 VII 1980: *Im Lohnstreit reagiert die Führung unerwartet flexibel*; Tgs. z 16 VII 1980: *Die polnische Krise.*

³⁴ FAZ z 21 VII 1980: *Das polnische Politbüro appelliert an die Streikenden Arbeiter zwingen die Führung Streiks als Kampfmittel zu dulden.*

³⁵ „Die Welt” z 23 VII 1980: *Die Streiks für mehr Lohn halten an?*

³⁶ FAZ z 21 VII 1980, jw.

³⁷ FAZ z 9 VIII 1980: *Die Streiks in Polen werden Fortgesetzt.*

³⁸ FAZ z 21 VII 1980, jw.

³⁹ SZ z 22 VII 1980: J. Riedmiller, *Der polnische Sommer.*

⁴⁰ *Ibidem.*

chologicznej, a także politycznej. Strajki coraz częściej ukazywano też jako ruch oporu przeciwko nieudolności rządzących. Zdaniem komentatorów zachodnioniemieckich, problemy napiętej sytuacji w Polsce, niemożność załagodzenia sytuacji konfliktowej wynikała m. in. z faktu, że właśnie rządzący obawiali się przede wszystkim utraty władzy⁴¹. Stąd płyną trudności w nawiązaniu kontaktu z narodem.

„Ponownie nie znajdują polscy komuniści w obcowaniu z własnym narodem innego języka niż ten, jakim przemawia autorytarny ojciec do swojego dorastającego i niegrzecznego syna”⁴².

Ów język propagandy — jak pisano — z przyczyn historycznych od początku był dla Polaków nie do przyjęcia. Podkreślano przy tym równocześnie potęgowanie się braku zaufania do rządu w wyniku sprzeczności między komunikatami rządowymi o strajkach a rzeczywistą sytuacją⁴³. Za niektórymi wypowiedziami polskimi prasa zachodnioniemiecka wśród przyczyn strajków wymieniała słabą świadomość klasową wśród robotników, których ojcowie byli jeszcze chłopami⁴⁴. Pogląd ten — zresztą fałszywy — podzielali naukowcy zachodnioniemieccy. Sugerowali zatem, że społeczeństwo polskie pod względem świadomości znajduje się na niższym etapie rozwoju w stosunku do tzw. demokratycznych społeczeństw industrialnych. Uznaje ono przede wszystkim interes jednostki, a nie dobro zbiorowości. W konsekwencji, podobnie jak w innych przypadkach, także ze względów psychologicznych rozdzwięk między partią a społeczeństwem ukazywany był m. in. jako tkwiący już w samym systemie, co sprawia władzom trudności w znalezieniu wspólnego języka ze społeczeństwem. Wynika to również z faktu, że Polska jest krajem 35 mln indywidualistów. Innym z motywów strajków — według prasy zachodnioniemieckiej — był specyficzenie arogancki stosunek rządzących do robotników⁴⁵.

Od końca lipca 1980 r. prasa RFN coraz wyraźniej akcentowała, że strajk w kraju rządzonym przez komunistów nie jest konfliktem taryfowym (jak stwierdzano poprzednio), lecz bardziej czymś w rodzaju kontrrewolucji⁴⁶.

Za podstawowy i końcowy cel strajków mniej więcej do pierwszej dekady sierpnia prasa zachodnioniemiecka uznawała spełnienie żądań ekonomicznych. Potem coraz większą uwagę poczyna się zwracać na treści polityczne w postulatach strajkujących⁴⁷. Powszechnie podkreślało się przy tym, że zarówno ekonomiczne, jak i polityczne żądania strajkują-

⁴¹ „Die Welt” z 24 VII 1980: C. G. Ströhm, *Polen unter Zeitdruck: Die Reform ist überfällig*.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ SZ z 12 VIII 1980: *Breschnew hört Bericht über Lage in Polen*.

⁴⁴ FR z 14 VIII 1980: *ZK-Sekretär gibt Streiks in Polen aus finanziellen Gründen zu*.

⁴⁵ SZ z 30 VIII 1980: J. Riedmiller, *Arbeiter gegen die Arbeiterpartei*.

⁴⁶ FAZ z 25 VII 1980: *Wenn im Warschau Ministerium die Streikmaschine ausgeschägt. Der Polnische Schwebezustand und das Warten auf Wunder*.

⁴⁷ Tgs. z 11 VIII 1980: *In den Arbeitskämpf mischen sich politische Töne, Die Streiklage in Polen hat sich zugespitzt — Partei und Regierung geben sich zurückhaltend*; też SZ z 16 VIII 1980: *Streikende polnische Werftarbeiter stellen auch politische Forderungen*.

cych spotkały się z sympatią ludności Polski (np. sytuacja w Gdańsku)⁴⁸.

W początkowej fazie strajku gdańskiego mnożą się w RFN doniesienia o grożącej robotnikom interwencji milicji i wojska⁴⁹, a także o próbach izolacji informacyjnej strajkujących, tj. o nieinformowaniu lub fałszywym informowaniu społeczeństwa o wydarzeniach⁵⁰. Strajki od początku ukazywane były jako swoista próba sił między rządem-partią a społeczeństwem⁵¹, a także z punktu widzenia konfliktu między systemem społeczno-politycznym — z którym realistycznie utożsamiana była polska racja stanu⁵², choć nie rzeczywisty interes społeczeństwa polskiego — a społeczeństwem.

Według komentatorów zachodnioniemieckich, strajki prowadziły coraz wyraźniej do konfrontacji dwóch sił politycznych w Polsce; dość szybko za taką siłę uznano powszechnie nowe związki zawodowe „Solidarność”. Taka konfrontacja z kolei groziła zakłóceniem wewnętrznego spokoju w Polsce. Podkreślając siłę i zasięg protestu społecznego, wskazywano jednocześnie na ofensywność nowego ruchu konstatując, że rząd i partia pozostają w defensywie. Powszechnie w prasie zachodnioniemieckiej stwierdzano, że nie można utrzymać dotychczasowego stanu za cenę jedynie zrealizowania postulatów o charakterze materialnym⁵³. Konstatowano również fiasko chwilowych prób rządu usztywnienia stanowiska⁵⁴. W konsekwencji podkreślano, że nastąpiła radykalna zmiana stosunków między rządzącymi a społeczeństwem, co wyraziło się w zaprzestaniu dyskusji z pozycji siły. Ów nowy język — według prasy zachodnioniemieckiej — nie oznaczał jednak, by reżim komunistyczny mógł wyrazić zgodę na utworzenie niezależnych związków zawodowych, przewidywano natomiast reformę aparatu władzy⁵⁵. Poczęto także coraz częściej i wyraźniej podkreślać, że niezadowolenie w Polsce ma bardziej polityczne niż materialne korzenie. Stąd też zmiany personalne w najwyższych organach aparatu partyjnego i rządowego traktowano jakoby próby odwrócenia owego niezadowolenia⁵⁶. Można przy tym powiedzieć, że w znacznym stopniu nie doceniano możliwości i sił we wnętrzu partii i rządu opowiadających się za reformą dotychczasowych stosunków. Nawiazanie konstruktywnego dialogu ze społeczeństwem (zwracano na to w prasie wiele uwagi) podważało stereotypowy pogląd o niemożności oddolnej reformy w systemie totalitarnym.

⁴⁸ FAZ z 18 VIII 1980: *Gefährliche Ruhe in Danzig. Sechzehn Forderungen der Streikenden. Appel Babiuchs ohne Wirkung (Jetzt 80 000 im Ausstand?). Drohung mit Polizei-Einsatz/Hamsterkäufe.*

⁴⁹ FAZ z 18 VIII 1980: *Berichte über Truppenbewegungen. Schwedische Reisenden schildern die Lage in Danzig; SZ z 20 VIII 1980.*

⁵⁰ FAZ z 19 VIII 1980: *Gierek warnt die polnischen Arbeiter. Es gibt Grenzen, die niemand überschreiten darf.*

⁵¹ SZ z 18 VIII 1980: D. Schröder, *Machtprobe mit Gierek.*

⁵² SZ z 20 VIII 1980: *Gefahr für Polen inneren Frieden.*

⁵³ Por. też „Vorwärts” z 21 VIII 1980: R. Kränke, *Ein Beben an der Systemgrenze.*

⁵⁴ Tgs. z 21 VIII 1980: *Warschau missbilligt politische Forderungen. Polens KP-Führung eröffnet Kampagne gegen Bürgerrechtler und soziale Demagogen.*

⁵⁵ SZ z 26 VIII 1980: E. Neumeier, *Gierek opfert Funktionäre.*

⁵⁶ Tgs. z 26 VIII 1980: *Grundliche personelle Konsequenzen aus der wirtschaftlichen Krise. Die Umbesetzungen in der polnischen Führungsspitze.*

Według opinii prasy zachodnioniemieckiej, rozwój sytuacji w Polsce musiał prowadzić do politycznej polaryzacji społeczeństwa. Na dłuższą metę — jak pisano — nieunormowana, a rozwijająca się wbrew oczekiwaniom państw sąsiednich sytuacja w Polsce może prowadzić do zagrożenia procesów odprężenia w Europie. Stąd też „Frankfurter Allgemeine Zeitung” pod koniec sierpnia 80 r. widział w tworzących się nowych związkach zawodowych tendencję do wytwarzania się w Polsce drugiej siły politycznej w mniejszym lub większym stopniu antagonistycznej wobec rządzącej partii komunistycznej. Na aktywny udział w życiu politycznym, we współrządzeniu krajem tej siły dziennik zapatrywał się sceptycznie. Większe możliwości reformy struktur politycznych widział w zastąpieniu jednej ekipy rządzącej wewnątrz partii przez inną⁵⁷, która byłaby bardziej liberalną w kwestii związków zawodowych. W rezultacie odpowiedzialnością za przedłużanie się napięcia społecznego obciążano PZPR. Wskazywano jednocześnie, że załagodzenie sytuacji było tym bardziej możliwe, że strajkujący robotnicy — mimo wysuwania żądań o charakterze politycznym — nie przejawiali bynajmniej gotowości dołączenia się z opozycją z tzw. kręgów dysydenckich⁵⁸.

W końcu sierpnia 1980 r. prasa zachodnioniemiecka poczęła zamieszczać spekulacje dotyczące ewentualnej reakcji na wydarzenia w Polsce państw sąsiednich⁵⁹. Cytowano m. in. głosy prasy NRD, która w strajkach w Polsce widziała prowokację prowadzącą do zagrożenia procesów odprężeniowych — strajki w Polsce jako sterowane z zewnątrz przez imperialistyczne siły antysocjalistyczne⁶⁰. W podobnym tonie omawiano wypowiedzi radzieckie⁶¹. Podkreślano przy tym, że w przekonaniu obywateli Związku Radzieckiego i NRD właśnie państwa imperialistyczne finansują Polskę i Polaków⁶².

Od końca września coraz częstsze były informacje o rosnącym rzekomo zagrożeniu przemian dokonujących się w Polsce ze strony Związku Radzieckiego⁶³. Nasilały się przy tym spekulacje na temat radzieckiej interwencji militarnej w Polsce⁶⁴.

Podpisanie umów w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu, a zwłaszcza zgoda partii na rejestrację niezależnych związków zawodowych „Solidarność” przyjęta została ze swoistą satysfakcją, ale do pewnego stopnia także z niedowierzaniem. I znowu, jak w odniesieniu do wielu innych spraw, fakt zarejestrowania „Solidarności” tłumaczono specyfiką polską. Na łamach „Die Welt” 2 września 1981 r. stwierdzano: „Polska zawsze

⁵⁷ FAZ z 28 VIII 1980: E.-M. Bader, *Wie ein „polnisches Model” ansehen könnte. Das Warschauer Angebot der Gewerkschaftsreform und seine Möglichkeiten.*

⁵⁸ FAZ z 30 VIII 1980: *Die Streikenden „Proletarier” in Polen wollen sich mit niemanden vereinigen.*

⁵⁹ Tgs. 28 VIII 1980: G. Baumgarten, *Warnung von der „brüderlichen Hilfe”.*

⁶⁰ SZ z 28 VIII 1980: *Partei legt Jagielskis Spielraum fest.*

⁶¹ Por. Tgs. z 3 IX 1980: A. Korab, *Moskaus politisches Dilemma.*

⁶² Tgs. z 24 IX 1980.

⁶³ FR z 29 IX 1980: *Aus Moskau Ermahnungen an Polen worden schon Warnungen;* „Die Welt” z 29 IX 1980: *Warschau beschwichtigt Kritiker im Kreml. Keine Gefahr für den Pakt.*

⁶⁴ FAZ z 9 X 1980: W. Meier, *Polens Schalten auf Osteuropa. Führt die Entwicklungen dramatischen Folgen für den ganzen Block?*

była krajem, w którym heroizm i absurd, a także pozorne sprzeczności egzystowały obok siebie”⁶⁵. Do owej specyfiki polskiej można zaliczyć również uznanie dla znakomitej organizacji strajków i bardzo szybkiego zorganizowania się „Solidarności”. Wskazywano, że masy w Polsce postuluja radykalną modernizację systemu⁶⁶ bez rezygnacji z fundamentów socjalizmu⁶⁷, ale przy szerszym niż dotychczas uwzględnianiu specyfiki narodowej.

Podpisanie porozumień ze strajkującymi traktowane było jako osiągnięcie pewnego stanu równowagi społeczno-politycznej. Później coraz częściej wskazywano, że nie rozładowało ono bynajmniej istniejących napięć społecznych, a także stworzyło po części nowe, jak np. antagonizm między starymi a nowymi związkami zawodowymi⁶⁸. Innym z wymienionych elementów było nadużywanie strajku jako środka społeczno-politycznego nacisku⁶⁹. Przy tym — jak podkreślano — strajkujący nie chcą wiedzieć o tym, że strajki dezorganizują życie gospodarcze i pogłębiają zły stan zaopatrzenia ludności⁷⁰. Innym z kolei źródłem nie słabnącego napięcia społecznego było — zdaniem komentatorów zachodniemieckich — ujawnienie rozmiarów korupcji w aparacie rządzącym, zarówno najwyższego, jak i niższego szczebla⁷¹.

W całym okresie istnienia Republiki Federalnej Niemiec informacja o Polsce i o społeczeństwie polskim zależała od stopnia aktualnego zainteresowania tematem „Polska”. Z kolei zakres tego zainteresowania określały przede wszystkim wydarzenia o charakterze polityczno-ideologicznym w Polsce, jak również wzajemne stosunki polsko-zachodniemieckie. Motywy tego zainteresowania były różne: od zapotrzebowania na informację o byłych niemieckich ziemiach na wschodzie, po zainteresowanie państwem i społeczeństwem polskim celem skuteczniejszego zwalczania uznanego, za wrogi, ustroju społeczno-politycznego. Niezależnie od powodów owego zainteresowania informacje o Polsce i o Polakach można (z nielicznymi wyjątkami) sprowadzić do ogólnego motywu — mniej lub bardziej artykułowanych oczekiwanych korzyści, jakie z takiego a nie innego rozwoju wydarzeń w Polsce mogą przypaść państwu i społeczeństwu zachodniemieckiemu z punktu widzenia zarówno „ogólnoideologicznych”, jak i państwowych, a zwłaszcza ogólnoniemieckich celów Republiki Federalnej. Informacje te ugruntowują, także w przypadku gdy zgodne są z rzeczywistością, określone stereotypy i wartości przypisywane społeczeństwu polskiemu.

⁶⁵ „Die Welt” z 2 IX 1980: *Polen/Gefahr einer sowjetischen Intervention ist nicht gebannt, Hält Warschau die Abkommen ab?*

⁶⁶ FAZ z 2 IX 1980: E.-M. Bader, *Die Hoffnung in Schock. Ein vorläufige Bilanz der polnischen Krise.*

⁶⁷ Tgs. z 5 IX 1980: *Am sozialistischen Fundament wird festgehalten.*

⁶⁸ Tgs. z 20 IX 1980: *Polens Innenpolitischer Burgfriede gefährdet.*

⁶⁹ Np. Tgs. z 2 X 1980: *Polnische Regierung um Abwendung des Warnstreiks bemüht; „Die Welt” z 4 X 1980: Der Warnstreik ist ein Prüfstein unserer Stärke.*

⁷⁰ „Die Welt” z 26 IX 1980: *Konsumgüterproduktion soll angekurbelt werden; FR z 27 IX 1980: „Versorgungskrise wächst”: Polen Vizepremier verweist auf gross Produktionsrückstände.*

⁷¹ SZ z 9 X 1980: *Symbol der Korruption liegt an der Kette.*

Opinie na temat społeczeństwa polskiego można z grubsza uszeregować w określone zespoły stereotypów niezależnie od prawdziwości przekazywanych informacji, dotyczących Polski. Do mających pierwszorzędne znaczenie z punktu widzenia swojej „nowości” a specyficznych dla obywateli Republiki Federalnej można zaliczyć te stereotypy i wyobrażenia, które wynikają z obcości i wrogości ideologicznej (konflikt między społeczeństwem typu socjalistycznego a kapitalistycznego) między dwoma państwami i narodami. Należą do nich np. stereotypowe opinie, że w każdym rządzonym przez komunistów kraju musi istnieć tzw. system totalitarny przeciwny demokratyczno-wolnościowemu systemowi, z którym utożsamiana jest Republika Federalna. W systemie takim wszelkie zmiany w kierunku demokratycznym uważa się z góry za wykluczone, a przejawy krytyki panującego systemu są tłumione w zarodku. Tęgo rodzaju stereotypowe przekonanie rzutowane na społeczeństwo polskie zostało w poważnym stopniu podważone w wyniku wydarzeń w Polsce. Nie oznacza to bynajmniej, by stereotyp ten uległ zmianie. Do stereotypów natury ideologicznej, niezależnie od swej prawdziwości należą również powszechne w społeczeństwie zachodnioniemieckim przekonanie o wyższości wolnorynkowej gospodarki kapitalistycznej nad planową gospodarką typu socjalistycznego. Informacje dotyczące tego problemu od początku ukazywały braki gospodarki socjalistycznej, a wiadomości o kryzysie gospodarczym w Polsce z ostatniego okresu tylko ten stereotyp umocniły. Ogólnie można powiedzieć, że panuje w RFN pogląd, iż społeczeństwo polskie jednak nie stanowi „idealnego” wzorca społeczeństwa totalitarnego. Mocno akcentuje się fakt istnienia w Polsce sektora prywatnego, a także znacznego — w porównaniu z innymi krajami socjalistycznymi — marginesu swobód demokratycznych. Owo odstępstwo od idealnego wzorca tłumaczy się zarówno tradycją historyczną, jak i specyficznymi cechami „psychicznymi” społeczeństwa polskiego. Widzenie owej specyfiki Polaków opiera się z kolei w znacznym stopniu na wyrosłych w przeszłości stereotypach (np. Polacy — to ludzie o niższej kulturze). I tak np. polskim umiłowaniem wolności a także polskim patriotyzmem tłumaczy się rzekomą zdecydowaną niechęć narodu polskiego do komunistów. Za siłę ogniskującą dążenia wolnościowe społeczeństwa polskiego zarówno w sensie społecznym, jak i politycznym, podobnie jak w przeszłości, uważa się kościół katolicki (stereotypowy pogląd, że każdy z Polaków musi być katolikiem). Przede wszystkim więc czynniki o charakterze historycznym sprawiają — zdaniem obserwatorów zachodnioniemieckich — że polscy komuniści, chcąc uzyskać choćby minimalne poparcie narodu, musieli i muszą przynajmniej częściowo uwzględnić życzenia społeczeństwa. W konsekwencji istnieje pogląd o Polsce jako państwie, którego społeczeństwo cieszy się znacznymi swobodami demokratycznymi. Jednocześnie, jak się podkreśla, komunizm w Polsce nie doprowadził do uniformizacji społeczeństwa ani w sensie społeczno-majątkowym, ani politycznym. Stąd też częste są głosy mówiące o społeczeństwie polskim jako pluralistycznym w odróżnieniu od społeczeństw w innych krajach rządzonych przez komunistów. Widzenie Polaków jako antykomunistów, demokratów, a jednocześnie członków zachodniej wspólnoty kulturowej zgodne jest z interesami ideo-

logicznymi klasy panującej w RFN i dlatego też Polaków ocenia się jako bardziej sympatycznych od np. Rosjan.

Na wyobrażenia wynikające z przesłanek ideologicznych nakładają się jednocześnie stereotypy powstałe w trakcie długotrwałych kontaktów między narodem polskim a niemieckim. Przykładem może być stereotyp o *polnische Wirtschaft* posiadający skrajnie negatywny wydźwięk. Umocniany on jest zarówno w wyniku przekonania o niższości planowej gospodarki socjalistycznej w ogóle, jak i ukształtowanego jeszcze w XIX w. wyobrażenia o Polakach jako o miernych pracownikach i organizatorach życia gospodarczego. W próbach interpretacji przyczyn obecnego kryzysu polskiej gospodarki łączy się zatem specyficzne cechy narodu polskiego ze specyfiką mało sprawnej i efektywnej socjalistycznej gospodarki planowej. W przypadku zatem opinii o sytuacji polskiej gospodarki mamy wyraźne połączenie stereotypu wynikającego z uprzedzeń o charakterze ogólnoidowym z negatywnymi wyobrażeniami odnoszonymi się do społeczeństwa polskiego, wyniesionymi z przeszłości. Do stereotypów łączących się z ogólnymi stereotypami ideologicznymi, jak i o charakterze historycznym można dodać również stereotypy przybierające postać schematycznego przedstawiania sytuacji społecznej w Polsce. Obok wyżej wymienionych można tu zaliczyć nieustannie podkreślanie przepaści między laickim, autorytarnym kierownictwem a głęboko katolickim narodem. W opinii zachodnioniemieckiej Polacy są nadal społeczeństwem o „mentalności chłopskiej”. Została ona przeniesiona także na warstwę urzędniczą i inteligentką, co z kolei zrodziło lekceważenie pracy umysłowej, a także przekonanie, że stanowisko w administracji państwowej nie tyle narzuca określone obowiązki, ile daje przywileje.

Do stereotypowego widzenia rzeczywistości należy zjawisko wynikające z braku identyfikacji społeczeństwa z panującym systemem, niewiary w skuteczność oddolnie zgłaszanych postulatów. Realizacja owych postulatów, jak sugerują komentatorzy zachodnioniemieccy, w przekonaniu społeczeństwa polskiego jest jedynie możliwa w przypadku „wymuszenia” ustępstw na rządzie i partii.

Istniejący nie tylko w prasie, ale — jak należy sądzić — w dużej mierze również w świadomości społeczeństwa zachodnioniemieckiego „obraz” społeczeństwa polskiego ma wątlą podbudowę w naukowej analizie zjawisk społecznych. Z drugiej strony „obraz” ten jest względnie jednolity — wskazuje na to częstotliwość i powszechność utartych ocen odnoszących się do społeczeństwa polskiego. Można powiedzieć, że obraz Polaków kształtowany jest nie w wyniku badań typu naukowego, lecz przede wszystkim w rezultacie obserwacji potwierdzających ukształtowane na bazie historycznej bądź ideologicznej określone stereotypy. Stereotypy składające się na obraz społeczeństwa polskiego ujmowane są z punktu widzenia możliwych skutków jakie kolejne wydarzenia w Polsce mogą mieć dla przyszłości zarówno Niemców, jak i systemu państw socjalistycznych. Na tym tle mamy do czynienia z dwoma tendencjami: 1) z sympatiami do Polaków jako do antykomunistów wrogich Rosjanom (wynikają stąd nadzieje, że wydarzenia w Polsce ograniczą wpływy komunistyczne w Europie, a przez to zwiększą się szanse na ponowne zjednoczenie Niemiec), 2) z zainteresowaniem niepowodzeniami Polski

w sensie radości „z cudzego nieszczęścia” na tle istniejących nadal w Republice Federalnej uprzedzeń do Polaków jako wrogów Niemiec i Niemców. Tradycyjne zatem antypolskie uprzedzenia łączą się z sympatią do narodu walczącego z komunizmem. Nie znaczy to, by owe uprzedzenia ulegały zmniejszeniu. Jednocześnie szerzy się w RFN złudzenie, że z narodem polskim uwolnionym od rządów komunistycznych będzie „łatwiej się porozumieć”.

BERNARD PERLAK